



*Rada Świętego Marcina*  
Innym pomóc chcesz, Walenty,  
własne rozwijaj talenty.

Wziął podkowę, włożył w kieszeń  
i powiedział uroczyście:  
W mej piekarni ją powieszę!  
(i tak zrobił rzeczywiście).

**Nikt?** Na pewno? A Walenty?

A Walenty uśmiechnięty!!!

Co tak cieszy go? Prezenty!

Smakołyki, które upiekł

dla ubogich i zmarzniętych!



# Lecz...

Walenty nie żył wiecznie...  
Dnia pewnego odszedł w chwale,  
z nim odeszły zaś bajeczne  
imieniny i rogale...

